

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz 11mm. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

„Źródło Pracy” ul. Młynowa Nr. 12
Przyjmuje wszelkie obywatelskie wnoszenia, krawiectwa wchodzące w skład najwykwalifikowanych zespołów wiecowych, wycieczki, kolonij, piaszki letnie, s-mowe oraz futra. Haft kolorowy, biały, j-koteł Richelleu. Znaczenie bielizny. Wykonanie prędkie i dokładne. Ceny umiarkowane. Wiosnowe Kursa dla dorosłych oraz naukę teoretyczną i praktyczną w dziale krawiectwa, bieliznianym i modniarstwa. Na życzenie kończącym patentem cechowe.

W pierwszą rocznicę śmierci
s. p.
Józefa Balczunasa
w kościele po Bernardyńskim odbędzie się dn. 25 lutego r. b. o godz. 8 rano nabożeństwo żałobne.
Zapisujcie się na członków Polskiego Czarnego Krzyża.

Przyjmuje się robotę nowych i nadrabianie pończoch, oraz zamawiania na szpaki, męskie różnocyfrowe.
Dom Dz. Jezus
Subocz 16.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy przez Kraków i Wiedeń nastąpi dnia 2 marca. Ponieważ na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów znajdują się także sprawy polsko-gdańskie, przeto wczoraj przybył do Warszawy komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburger i odbył naradę z ministrem. Skład delegacji naszej nie jest jeszcze definitywnie ustalony. Wejść do niej prawdopodobnie p. Strassburger, rada ministerjalny Tarnowski, konsul generalny w Bytomiu Szczepański.

Reorganizacja władz skarbowych.

Komisja powołana przez ministra Skarbu w sprawie reorganizacji władz skarbowych, ukończyła już prace swoje i w dniu wczorajszym złożyła p. ministrowi Czechowiczowi odpowiednie wnioski. Min. Czechowicz ma wobec tego wyznaczyć specjalną komisję fachową dla ostatecznego rozpatrzenia przedłożonych wniosków.

Zmiany w dyplomacji.

Były konsul generalny w Monachjum, p. Malczewski, będzie mianowany chargé d'affaires w Oslo, w miejsce p. Kwapiszewskiego.

Zmiany w administracji.

Starosta w Białymstoku, p. Marjan Zbrowski, mianowany starostą w Krakowie, starosta w Jędrzejowie Mieczysław Biller, przeniesiony do Białegostoku. Starosta w Brzesku, Ad. Hania, przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Krakowie. Kierownikiem starostwa w Koszowie polskim mianowany p. Stefan Czarnocki. Referent spraw żydowskich w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Kazimierz Krippendorf, przeniesiony w stan nieczynny.

Pos. Patek przybędzie do Warszawy.

Do Moskwy przybył konsul generalny w Charkowie Skrzyński, który z posłem Patekiem odbył dłuższą konferencję w sprawie traktatu handlowego z Sowietami. P. Patek wybiera się do Petersburga (Leningradu). W pierwszych dniach marca przybędzie do Warszawy na naradę z ministrem Zaleskim. Jeszcze przed jego wyjazdem do Genewy.

Parlamentarzyści polscy do Francji.

Dzisiaj o godzinie 2-jej wyjeżdża delegacja parlamentarzystów polskich do Francji. Po drodze zatrzymają się w Pradze, gdzie na dworcu przedstawiciele parlamentarystów Czechosłowackich będą podejmowali kolegów polskich śniadaniem, poczem zwiną do Francji.

Wycieczka parlamentarzystów czesko-słowackich do Polski.

Wycieczka parlamentarzystów czesko-słowackich przybędzie do Warszawy z końcem kwietnia, lub początkiem maja.

Kasy Chorych bez opieki policji.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wojewodom zarządzenie nieudzielania pomocy policji państwowej egzekutorom Kas Chorych.

Wygrane loterii państwowej.

10000 zł. — 40101.
5000 zł. — 28151, 50837.
3000 zł. — 6180, 39887, 55393, 60565.
2000 zł. — 25078, 39234, 42380, 47511, 47976, 71098, 76126, 77229, 77600, 78450.
1000 zł. — 344, 19425, 22287, 28181, 25267, 27843, 38146, 38046, 46555, 47663, 55226, 68371, 74867, 75113, 77155
600 zł. — 3733, 9177, 10692, 18189, 19150, 31143, 31583, 33360, 51970, 65152, 65544, 72590, 76577.
500 zł. — 4895, 9641, 14896, 15089, 18213, 26475, 32146, 32788, 36780, 37053, 40885, 41621, 43486, 44567, 45062, 46566, 50717, 56545, 57843, 65489, 72464, 74932.

Obrady komisji konstytucyjnej.

WARSAWA, 22.II. (Pat.) Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła dzisiaj do dyskusji nad wnioskiem klubu Z. L. N. zmieniającym ustawę o zgromadzeniach.

Wniosek, ten referowany przez posła Konopczyńskiego, (ZLN) zmierza ku wprowadzeniu do obecnie obowiązujących ustaw dzielnicowych instytucji gospodarki zgromadzenia, uposażonych w pewien zakres władzy. Przedstawiciel rządu, rada M-stwa Spraw Wewnętrznych p. Drzewiecki oświadczył, iż rząd przygotowuje

do zgromadzenia bądź przedłoży swój projekt ustawy, bądź poinformował komisję o postanowieniach zamierzonych dekretem.

Następnie komisja przystąpiła do obrad nad wnioskiem klubu P. P. S. o przywróceniu ustępu artykułu 26. Konstytucji, dającego prawo Sejmowi rozwiązania się własną uchwałą. Kwalifikowaną większością głosów. Wnioskodawca pos. Czapiński (PPS) jako referent popierał ten wniosek, uzupełniając go niektórymi szczegółami.

Echa zerwania rokowań polsko-niemieckich.

WIEN, 22.II. (Pat.) Tygodnik ekonomiczny „Die Boerse” omawiając zerwanie polsko-niemieckich rokowań handlowych wskazuje na niepomyślne dla Niemiec skutki stanu beztraktatowego. Pismo stwierdza, że głównymi propagatorami wojny celnej z Polską są agrariusze niemieccy i niemiecki ciężki przemysł.

Wynagrodzenie za majątki przejęte na osadnictwo.

WARSAWA, 22.II. (Pat.) Sprawa ustawodawczego uregulowania sposobu wynagrodzenia za majątki ziemskie przejęte na Kresach Wschodnich na cele osadnictwa wojskowego aktualna już od dłuższego czasu, weszła obecnie w nową fazę i zostanie niebawem załatwiona. Projekt odnośnie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został rozzesłany celem uzgodnienia do wszystkich ministerstw. Projekt ten zmierza do zastosowania zasad szacunki i sposobu wynagrodzenia przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej z tą zmianą, iż przewidziane w tej ustawie wypłaty gotówkowe zastąpione zostały przez wydanie skryptów dłużnych Skarbu Państwa wykupywanych w ciągu kilku lat z odpowiadającym oprocentowaniem. Wobec tego, że wydane rozporządzenie napotkało na terenie między-

ministerjalnym na trudności, p. minister reform rolnych zgłosił na Radę Ministrów wniosek nagły w sprawie ustalenia zasad wypłat wynagrodzenia za te nieruchomości, uważając kwestję za niezmiernie pilną tak ze względu na zasadniczość, jak specjalnie swego zakresu działania, nieregulowanie bowiem tej sprawy uniemożliwia w dużej ilości wypadków przepisanie tytułu własności na nabywców gruntów przy parcelacji, a w pierwszym rzędzie na osadników, co powoduje w konsekwencji ujemne skutki dla stanu gospodarczego nowonabywców gdyż uniemożliwia im korzystanie z kredytów wymagających zabezpieczenia hipotecznego. Po ustaleniu tych zasad przez Radę Ministrów zostanie opracowany w M-stwie Reform Rolnych projekt ustawodawczy.

Wobec tego, że wydane rozporządzenie napotkało na terenie między-

Nowy zatarg z Gdańskiem.

GDANSK, 22.II. (Tel. wł.) W dzisiejszej prasie gdańskiej ukazał się szereg rewelacyjnych artykułów wyjaśniających właściwe przyczyny zerwania przez Gdańsk rokowań z Polską. Gazeta Gdańska wskazuje na znamieny fakt odrzucenia przez senat w m. Gdańska akcji pojednawczej wysokiego komisarza i dowodzi, że postępowanie senatu podjętowane jest tylko względami politycznymi. Zdaniem Baltische Presse, główną przyczynę rozbitcia się rokowań w sprawie monopolu tytoniowego i układu celnego, upatrywać należy w zdecydowanej

Wzrost bezrobocia w Polsce.

WARSAWA, 22.II. (Pat.) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 5 do 12 lutego r. b. wykazuje 209.228 bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego, liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 908 osób.

Projekt traktatu handlowego polsko-łotewskiego.

RYGA, 22.II. (Pat.) Poseł polski dr. Łukasiewicz złożył w tu-tajszym ministerstwie spraw zagranicznych projekt traktatu handlowego pomiędzy Polską a Łotwą.

Stosunki sowiecko-angielskie.

MOSKWA, 22.II. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację w sprawie stosunków rosyjsko-angielskich, Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki gotów jest przystąpić do pokojowego rozwiązania wszystkich zagadnień w drodze rokowań. Między rządem sowieckim a rządem angielskim istnieje układ, aby skargi dotyczące naruszenia układów angielko-sowieckich były wnoszone poszczególnie a nie zbiorowo. Rząd angielski nie zgłosił zażalenia w żadnym wypadku, natomiast ministrowie angielscy w mowach swoich i w prasie wytaczają przeciwko sowietom zarzuty natury ogólnej.

Anglja, Włochy a Turcja.

ANGORA, 22.II. (Pat.) Genewski korespondent Agencji Anatólijskiej zapewnia, jakoby Anglja miała pozostawić Włochom swo-

Wypadki w Chinach.

WASZYNGTON, 22.II. (Pat.) Izba reprezentantów uchwaliła 259-u głosami przeciwko 44 rezolucję domagającą się, aby prezydent Coolidge nawiązał rokowania z Chinami nie oglądając się na inne państwa. Rezolucja ta została przesłana senatowi.
LONDYN, 22.II. (Pat.) Times donosi z Szanghaju, że w prowincji Siang-Ti rozwija się ruch przeciwochrześcijański. Wojska chińskie zawiązały kościołami, oraz budynkami szkół i misyj.
PARYZ, 22.II. (Pat.) Humanite donosi, że francuski deputowany

Z Litwy.

Znamienne oświadczenie Prezydenta Litwy Smetony.

Jak już donosiliśmy, podczas wręczania przez francuskiego ministra rezydenta w Kownie, p. Gabrijela Puaux, listów uwierzytelniających, prezydent Litwy p. Smetona, na skutek pewnych sugestji francuskiego ministra w kierunku zbliżenia z Polską zaznaczył pokojowe dążenia swego rządu.

Ze względu na ich doniosłość przytoczamy dołowny tekst odpowiednich ustępów w obu przemówieniach. Minister francuski, czyniąc aluzję do stosunków litewsko-polskich, oświadczył:

„Czy nie należałoby sobie życzyć, aby wśród członków tej samej rodziny nastąpił stosunki nakazane przez zaufanie, solidarność i szacunek dla ideałów pracy i postępu, jak wśród wszystkich narodów naszego kontynentu?”

Na to prezydent Litwy odpowiedział:

Represje wobec byłego Prezydenta Litwy.

Komendantura wojenna w Kownie po raz wtóry zabroniła b. prezydentowi Litwy dr. Gryniusowi wygłosić odczyt p. t. „Wspomnienia z 1905 r.”.

Uroczyste posiedzenie Sejmu z powodu śmierci Basanowicza.

Dnia 21 b. m. w Kownie odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu litewskiego. Obecne były wszystkie frakcje sejmowe, w tym również frakcja polska. Demonstracyjnie nieobecna była jedynie frakcja niemiecka posłów z Kłajpedy. Po otwarciu Sejmu dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Stulginski nazywając Basanowicza pierwszym parlamentarystą litewskim.

Po przemowie Sejm uczył przez 5 minutowe powstanie pamięć zmarłego.

Deklaracja rządu litewskiego.

Dnia 25 b. m. odbędzie się zwykłe posiedzenie Sejmu, na którym wygłoszona zostanie deklaracja nowego rządu.

Przygotowania do przyjęcia wycieczki parlamentarzystów.

PARYZ, 22.II. (Pat.) Odbyło się, przy niezwykle licznych składach członków, zebranie grupy parlamentarnej francusko-polskiej poświęcone ostatecznej organizacji wycieczki do Francji parlamentarzystów polskich. Delegacja polska przybędzie dn. 25 lutego o godz. 10-tej rano do Strasburga.

Skarb w fabryce.

LENINGRAD, 22.II. (Radio). Rosta donosi: W jednym ze składów ekspedycji technicznej fabryki „Krasnyj Treugolnik” znaleziono skarb składający się ze złota, srebra i brylantów. W związku z tem, miejscowe G. P. U. dokonało śledztwa na fabryce. Jak wynika z oświadczeń starych pracowników fabryki, przed rewolucją ze wspomnianego składu korzystali akcjonariusze fabryki, chwytając tam na czas wyjazdu z Petersburga swe kosztowności, przyczem pilnował tych kosztowności zawsze główny kasjer Isajew. Po rewolucji, przed ucieczką z terytorium Z. S. S. R. akcjonariusze ci również poruczyli opiekę nad swymi kosztownościami Isajewowi. Nikt prócz Isajewa nie wiedział o istnieniu tego schroniska. Wobec powyższych rezultatów śledztwa Isajew, który pracował na fabryce od 1914 r. został oddany pod sąd jako oskarżony o to, iż powodując się interesem osobistym, zataił fakt istnienia wspomnianego opancerzonego składu.

Wiadomości telegraficzne.

Lokaut na Śląsku niemieckim.

BERLIN, 22.II. (Pat.) Vorwärts donosi, że lokaut w przemysle włókienniczym niemieckiego Śląska, który jak dotychczas ogłosił się tylko w obwodach Gerlie i Reitenbach, z dn. 5 marca obejmie wszystkie zakłady przemysłowe włókiennicze na Śląsku, w których zajętych jest ogółem 68.000 robotników.

Traktat St. Zjedn. z Nicaragua.

WASZYNGTON, 22.II. (Pat.) Otrzymało tu wiadomość, że pre-

„Naród litewski, świadomy praw swoich, wierzy w sprawiedliwość pewną, nie odstąpi jednak nigdy od poszukiwania pokojowego i słusznego rozstrzygnięcia różnic, jakiego istniały pomiędzy nim a innymi narodami. Studja głębokie, natchnione mocną wolą doświadczenia do celu i kierowane duchem szerokim i szlachetnym porozumienia, mogą często doprowadzić do wyników nieoczekiwanych.

„Europa potrzebuje bardzo pokoju, a mój kraj nie mniej, niż inne. Ani ja, ani też rząd z mego wyboru, nie narazimy się nigdy na odpowiedzialność zakłócenia pokoju narodów”.

Słowa powyższe, wygłoszone w obecności p. Waldemarasa, prezydenta ministrów i mini tra spraw zagranicznych, są komentowane, jako oznaka odprężenia w stosunkach polsko-litewskich.

cyjnie nieobecna była jedynie frakcja niemiecka posłów z Kłajpedy. Po otwarciu Sejmu dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Stulginski nazywając Basanowicza pierwszym parlamentarystą litewskim.

Po przemowie Sejm uczył przez 5 minutowe powstanie pamięć zmarłego.

Deklaracja rządu litewskiego.

Dnia 25 b. m. odbędzie się zwykłe posiedzenie Sejmu, na którym wygłoszona zostanie deklaracja nowego rządu.

zydent Nicaragui Diaz zaproponował zawarcie nowego traktatu pomiędzy Nicaraguą a Stanami Zjednoczonymi, w myśl którego Stany Zjednoczone zagwarantowałyby Nicaraguę pomoc przeciwko wszelkim napaściom z zewnątrz i w wypadku zamieszek wewnętrznych, wywołanych przez czynniki zagraniczne.

Przygotowania do przyjęcia wycieczki parlamentarzystów.

PARYZ, 22.II. (Pat.) Odbyło się, przy niezwykle licznych składach członków, zebranie grupy parlamentarnej francusko-polskiej poświęcone ostatecznej organizacji wycieczki do Francji parlamentarzystów polskich. Delegacja polska przybędzie dn. 25 lutego o godz. 10-tej rano do Strasburga.

Skarb w fabryce.

LENINGRAD, 22.II. (Radio). Rosta donosi: W jednym ze składów ekspedycji technicznej fabryki „Krasnyj Treugolnik” znaleziono skarb składający się ze złota, srebra i brylantów. W związku z tem, miejscowe G. P. U. dokonało śledztwa na fabryce. Jak wynika z oświadczeń starych pracowników fabryki, przed rewolucją ze wspomnianego składu korzystali akcjonariusze fabryki, chwytając tam na czas wyjazdu z Petersburga swe kosztowności, przyczem pilnował tych kosztowności zawsze główny kasjer Isajew. Po rewolucji, przed ucieczką z terytorium Z. S. S. R. akcjonariusze ci również poruczyli opiekę nad swymi kosztownościami Isajewowi. Nikt prócz Isajewa nie wiedział o istnieniu tego schroniska. Wobec powyższych rezultatów śledztwa Isajew, który pracował na fabryce od 1914 r. został oddany pod sąd jako oskarżony o to, iż powodując się interesem osobistym, zataił fakt istnienia wspomnianego opancerzonego składu.

Wiadomości telegraficzne.

Lokaut na Śląsku niemieckim.

BERLIN, 22.II. (Pat.) Vorwärts donosi, że lokaut w przemysle włókienniczym niemieckiego Śląska, który jak dotychczas ogłosił się tylko w obwodach Gerlie i Reitenbach, z dn. 5 marca obejmie wszystkie zakłady przemysłowe włókiennicze na Śląsku, w których zajętych jest ogółem 68.000 robotników.

Traktat St. Zjedn. z Nicaragua.

WASZYNGTON, 22.II. (Pat.) Otrzymało tu wiadomość, że pre-

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

Austrjackie metody.

Było by rzeczą, zgola zbyt czarna, a nawet było by to nierycersko napadać na nasz sejm, lub chociażby tylko krytykować go, skoro zadanie to z niezwykłą gorliwością spełnia rząd p. Piłsudskiego, nie szczędząc najwyższej instytucji prawodawczej szyskan i upokorzeń, czy to w pamiętnym zatargu o „siedzenie i wstawanie”, czy to w prze- owach ministrów, jak świeżo min. Bartla.

Wobec tak krytycznego stanowiska, jakie rząd od początku zajął i zajmuje wobec sejmu, chciało by się zapytać: czy rząd jest przeciwnikiem tylko obecnego sejmu, w jego istotnie dość niefortunnym, niezdecydowanym składzie, czy też jest on zasadniczo przeciwnym ustrojowi konstytucyjnemu i parlamentarnemu Państwa?

Sądząc z dotychczasowych faktów, należało by przypuszczać, że to ostatnie przypuszczenie nie jest trafne. Wiadomym jest przecie, że po zamachu majowym, osobistości bardzo wpływowe z otoczenia marsz. Piłsudskiego namawiały go, żeby się ogłosił dyktatorem, czemu się jednak stanowczo oparł i w następstwie nie szczędząc z jednej strony sejmowi przy każdej sposobności ukłuć szpilką, z drugiej strony, ustami min. Bartla za każdym razem zapewniał o swem poszanowaniu dla konstytucji.

Jeżeli mamy wierzyć szczerości tych oświadczeń, trzeba by wnioskować, że rząd jest przeciwnym jedynie sejmowi w jego obecnym składzie. Czy jednak rząd ma najmniejszą nadzieję, iż sejm, który wyjdzie z najbliższych wyborów, będzie lepszy? Zdaje się, że rząd tej nadziei nie ma, inaczej przecie skorzystał by już dawno ze sposobności, których kilka się nadarzało by rozwiązać sejm i nowe wyznaczyć wybory. Rząd tego nie uczynił.

Być może, iż ludził się początkowo, że w miarę ustalenia się pomajowych porządków, zyska sobie sympatie szerokich mas. Rzeczywistość wykazała coś wręcz przeciwnego: niespełnienie tak hojnie szfelowanych obietnic, wrastający na wszystkich polach zastój i niedza — zraziły tych nawet, którzy szerzej wierzyli w geniusz i gwiazdę p. Piłsudskiego. Po za szeregiem garścią najbliższych zwolenników, rząd obecny niema oparcia w narodzie z tego zdają sobie dziś sprawę nawet słery „sanacyjne”. Stronictwa sejmowe, na których początek rząd zamierzał się oprzeć — dziś rozbite, rozproszkowane i zdezorientowane. P.P.S. traci wszelkie wpływy na rzecz skrajnej, komunistycznej lewicy, „mniejszości”, im bardziej przez rząd kłokietowane, tem otwariej występują przeciwko całosci Państwa.

Nie ulega wątpliwości, iż przyszłe wybory rozegrają się pomiędzy blokiem stronniestw narodowych z jednej strony, a blokiem komunistyczno - mniejszościowym, czyli jawnych wrogów Polski — z drugiej strony.

Kto zważywszy — dziś trudno przewidzieć, jedno tylko stwierdzić można, wobec milionów, ja-

kiemi sypnie z jednej strony zagranie na wroga agitację, z drugiej strony wobec idiosynkrazji naszego własnego rządu w stosunku do wszystkiego co polskie, narodowe, wobec jego zaślepionej, samobójczej polityki, blok narodowy czeka bardzo cieżka walka wyborcza. Co innego, że w razie ewentualnego zwycięstwa komunistycznej lewicy, pierwszą jej ofiarą padłby swm p. marsz. Piłsudski ze swym obozem sanacyjnym, o ile zawczasu nie zdążyłby, wzorem Kierieńskiego, uciec za granicę. Z tego panowie ci na razie nie zdają sobie widocznie sprawy, zawzięcie, z gorliwością godną lepszej sprawy, pilnując w dalszym ciągu gależ, na której siedzą.

W danym wypadku nie chodzi nam jednak ani o obecnego p. premiera, o jego gabinet i adherentów, nie chodzi nam o interes partijnny — chodzi o coś bez porównania większego, świętego — o byt Państwa Polskiego, dla którego zwycięstwo skrajnych, lewicowych elementów byłoby trumną.

By zawczasu zapobiedz temu niebezpieczeństwu, jest jeden sposób skuteczny: odpowiednia zmiana naszej ultra-postępowej, w gruncie bezsensownej ordynacji wyborczej. Z inicjatywą w tej sprawie kilkakrotnie występował Związek Ludowo-Narodowy, większość prawdopodobnie znalazłaby się w sejmie, chodzi o stanowisko, jakie zająłby rząd? Jakoż rząd p. Piłsudskiego zamiast we własnym, dobrze zrozumianym interesie, ująć w tej sprawie inicjatywę, woli działać na zwłokę, mnożyć przeszkody, kłokietując raz lewicę, to znowu przeczując się do skrajnej prawicy, która, jak wiadomo, najmniejszego miru nie posiada w szerokich warstwach narodu, woli sposobem strusim chować głowę do piasku, byle tylko uniknąć kroku stanowczego. Ostatnio lansowane są nawet pogłoski, puszozane próbne baloniki, o niekonstytucyjnym przedłużeniu obecnego sejmu, tego samego sejmu, któremu tylekroć rząd nie szczędził najgorszych upokorzeń, p. marszałek Piłsudski zaś groził batem.

Wszystko to świadczy, jak obca obecnemu rządowi jest każda wiara, śmiała myśl państwowa, zmierzająca do istotnej sanacji, do uzdrowienia naszych zabagnionych stosunków, do wydzwignięcia ojczyzny i narodu ku szczytom rozwoju i potęgi. Rząd ten pochłonięty jest wyłącznie osobistymi, drobnymi interesami i ambicjami, nawet niestronictwem, ale grupki, czy jednostek, utrzymaniem tych jednostek za każdą cenę przy sterze nawy państwowej. W tym celu posługują się sposobami i sposobami raz ważenia jednych z drugimi, to znowu dogadzania jednym i drugim, balansowaniem między lewicą a prawicą, kunktatorstwem i unikaniem wszelkich stanowczych kroków i poczynań. Metoda to typowo austrjacka, z „dawnych dobrych czasów” przedwojennych, dla której poeciwi wiedeńscy wynaleśli nawet specjalne, nie dające się przetłumaczyć określenie „weiterfortwurschreiten”.

I. O.

Dla czego kapituła nasza nie była obecna na pogrzebie ś.p. Jana Basanowicza.

Bardziej litewski od litwinów, bardziej białoruski od białorusinów, bardziej żydowski od żydów „Kurjer Wileński” wystąpił z ostrą pretensją pod adresem polskiego duchowieństwa w Wilnie, za to, że nie wzięło udziału w pogrzebie ś. p. J. Basanowicza i że „stale księży-prałatów manifestacyjnemu świecili pustkami”.

Stwierdzić trzeba, iż Kościół bynajmniej nie odmówił zwłokom ś. p. B. chrześcijańskiego pogrzebu, przeciwnie, pogrzeb ten odbył się z całą ostentacją. Manifestacyjna obecność księży - prałatów *in gremio* wtedy może byłaby na miejscu, gdyby zmarły specjalnie położył zasługi dla kościoła katolickiego. Tak jednak nie było, przeciwnie, w szowinistycznym zacietrzewieniu litewskim i wienawiści swej do wszystkiego, co polskie ś. p. Basanowicz niejednokrotnie otwarcie, a częściej jeszcze z ukrycia, podstępnie, występował przeciwko miejscowemu duchowieństwu polskiemu i kapitułce wileńskiej, posyłając kłamliwe i oszczereza „donosy” do inowierczych władz rosyjskich, czem oczywiście nie mała przyczyniał szkody sprawie katolicyzmu.

Nie poruszalibyśmy może tych spraw, w imię zasady „de mortuis nil nisi bene”, żeby odpowiedzi naszej nie spowodował nietykownem swem wystąpieniem „Kurjer Wil.”. Zresztą wspomniana wyżej zasada nie może mieć zastosowania wobec osób, które odegrały w życiu swem pewną rolę społeczną czy polityczną, inaczej przecie wszelka krytyka historyczna byłaby niemożliwa.

Z życia i działalności ś. p. J. Basanowicza pozwolimy sobie przytoczyć kilka charakterystycznych szczegółów.

Kiedy przed wojną ks. pr. Sawicki, celem konserwacji Katedry zmuszony był przedsięwziąć drobny remont w podziemiach tej świątyni, ś. p. B. wystąpił do władz rosyjskich ze skargą, że ks. Sawicki samowolnie otworzył grób w. ks. Witolda, zrabował koronę (której, jak wiadomo, Witold nigdy nie posiadał) i wysłał ją do Krakowa.

Kiedy Wilejszys urządził w swym domu, na Antokolu, wystawę obrazów artystów litewskich i zaprosił na otwarcie J. E. biskupa Roppa, Basanowicz nie zawahał się wystąpić z ostrym i brutalnym protestem przeciwko obecności biskupa.

Podczas okupacji niemieckiej Basanowicz w najbliższych był stosunkach z ówczesnym wielkorządcą Beckeratem, judząc przeciwko polakom.

Na dowód, iż zarzuty nasze nie są gołosłowne, przytaczamy poniżej dwa autentyczne dokumenty, charakteryzujące stosunek zmarłego do duchowieństwa polskiego w ogólności, w szczególności zaś do biskupa i kapituły wileńskiej.

List Basanowicza do dyrektora departamentu wyznań obcych Władimirowa.

Wilno 2/X 907.

Wielce szanowny Wsiewołodzie Bazylewicz!

Z powodu usunięcia ze stanowiska b-pa Roppa, przynoszę panu w imieniu litwinów najszczerszą wdzięczność. Środek radykalny,

Basanowicza pozwolimy sobie przytoczyć kilka charakterystycznych szczegółów.

Kiedy przed wojną ks. pr. Sawicki, celem konserwacji Katedry zmuszony był przedsięwziąć drobny remont w podziemiach tej świątyni, ś. p. B. wystąpił do władz rosyjskich ze skargą, że ks. Sawicki samowolnie otworzył grób w. ks. Witolda, zrabował koronę (której, jak wiadomo, Witold nigdy nie posiadał) i wysłał ją do Krakowa.

Kiedy Wilejszys urządził w swym domu, na Antokolu, wystawę obrazów artystów litewskich i zaprosił na otwarcie J. E. biskupa Roppa, Basanowicz nie zawahał się wystąpić z ostrym i brutalnym protestem przeciwko obecności biskupa.

Podczas okupacji niemieckiej Basanowicz w najbliższych był stosunkach z ówczesnym wielkorządcą Beckeratem, judząc przeciwko polakom.

Na dowód, iż zarzuty nasze nie są gołosłowne, przytaczamy poniżej dwa autentyczne dokumenty, charakteryzujące stosunek zmarłego do duchowieństwa polskiego w ogólności, w szczególności zaś do biskupa i kapituły wileńskiej.

List Basanowicza do dyrektora departamentu wyznań obcych Władimirowa.

Wilno 2/X 907.

Wielce szanowny Wsiewołodzie Bazylewicz!

Z powodu usunięcia ze stanowiska b-pa Roppa, przynoszę panu w imieniu litwinów najszczerszą wdzięczność. Środek radykalny,

który zastosowano do niego — wdziałalnej głowy naszych polonizatorów — podzielała trzeźwiąco na całą polską demokrację narodową. Jednak — co też Panu dobrze jest znane — z usunięciem pana Roppa z djeceji, duch polsko katolicki, który w niej panował i ofiarą którego stał się biskup wileński, jeszcze nie anisozony; a jeżeli zarząd djeceji zostanie po dawnemu w rękach takich narodowo - demokratycznych fanatyków jak różni Frackiewicz, Sadowscy, Kurczewscy i inni prałaci r. k. Kapituły, u nas wszystko zostanie in statu quo ante. Litwini i Białorusini nie wywalczą wprowadzenia ich mowy ojczystej do nabożeństwa dodatkowego, język polski panować będzie włącznie w kościołach naszych i polonizacja ludności: pokoju i zgody nie będzie w djeceji. Jedyny środek, który mógłby wybacić lud nasz od przynusowej polonizacji zawiera się, według mego zdania, w tem, żeby rząd uznał oficjalnie w Watykanie djeceję wileńską jako litewską, a taką była ona od czasów wprowadzenia chrześcijaństwa u nas w Litwie i wygłosił zasadę, że jej biskupem winien być nie Polak, lecz rdzenny Litwin posiadający język ludności litewskiej. Biskup litwin, jako nie należący do polskich partii politycznych, bez wątpienia mógłby bardziej obiektywnie stosować się do religijnych potrzeb litwinów i białorusinów, nie ulegając naciskowi Kapituły, którą, jak też i wychowanie alumnów, trzeba było z czasem zreorganizować, usuwając z niej ultra polskie elementy i ducha nietolerancji.

Ponieważ atykan pod wpływem agitatorów a la Skirmunt i inni pod różnymi pretekstami patrzy ujemu na kandydatów litewskich, więc i rząd, według mego mniemania, postąpiłby ze swej strony w najwyższym stopniu konsekwentnie, rozsądnie i sprawiedliwie, popierałby dogodną mu kandydaturę litewską i uchylał kandydatów polskich — do czasu, nim w walce z kandydatami polskimi w Watykanie nie zwycięży Kurj.

Mówiąc w ten sposób pro domo suo ja, o ile znam stan rzeczy w kraju litewskim, mogę z całą pewnością twierdzić, że — 1) od naznaczenia Litwina biskupem w Wilnie interes państwa nie na tem nietylko nie straci, lecz przeciwnie wiele wygra; 2) rząd zdobyłoby dużo sympacji Litwinów i Białorusinów, czego dziś nie posiada; 3) wpływ polaków które się przejawiają i utrzymują głównie przy współudziale Kościoła i spolonizowanego duchowieństwa znacznie — i w krótkim czasie, zmalać.

Pozwoliłem sobie przed panem wypowiedzieć te kombinacje i dla tego że, według naszych wiadomości nasze władze miejscowe jakoby rozważały kandydatury takich luminarzy polskich „narodowej demokracji” jak członków Kapituły Bajki, Kurczewskiego; dziekana grodzieńskiego Ellorta i innych obrońców „katolicyzmu polskiego” w Litwie. Jeżeli jednak na serio myśleć o kandydaturze tej czy innej osoby, czyżby takie pełne autorytetu jednostki i uczeni jak prof. Maculewicz, Dąbrowski, Karaś, Propolanis, Antonowicz i inni nie mogli dostojnie objać tronu biskupiego dla tej tylko przyczyny, że oni są co do narodowości Litwinami! Czyż trzeba być specjalnie Polakiem żeby posiadać w sobie niezbędne przymioty biskupa Litwy? Kiedyz wreszcie ustanie opieka panów polaków nad narodem litewskim i jego kościołem?

Takie i podobne pytania, sądzę, powinno pomimo woli powstać przed oczyma każdego obiektywnego obserwatora anomalii naszego życia kościelnego, niemającego analogii w żadnym innym kraju chrześcijańskim.

Polityka rozsądku i sprawiedliwości powinna zniewolić ręką twarą dopomóc nam zrzucić jarzmo polskie i uwolnić się od polskiej opieki kościelnej.

Litwini będą Panu i panu ministrowi na wieki wdzięczni, jeżeli, przy rozstrzygnięciu pytania o wyborze i wyznaczeniu nowego biskupa do Wilna, będzie Pan miał na widoku nie tylko interesy państwowe lecz zwrócił też uwagę iaskawie na duchowe i nacjonalne potrzeby niezszczęśliwego narodu litewskiego, od kilku już wieków terroryzowanego przy pomocy kościoła polskiego przez garść wszechpolaków.

Z głębokim szacunkiem (podpis) Dr Basanowicz.

List dra Basanowicza do dyrektora departamentu wyznań obcych w Petersburgu, Władimirowa.

Francensbad i VIII.1908.

Laskawy Panie Wsiewołodzie Bazylewiczu.

Nie zwyczajną na wszystkie nasze zabiegi stworzenia delegacji od wszystkich trzech djeceji litewskich i wysłania jej do Rzymu z tem, ażeby tam się domagała zmiany tej polityki, której dotychczas trzyma się Kurja w stosunku do litwinów i białorusinów, Niemiali one powodzenia.

Von der Ropp, który przez Frackiewicza dotychczas rządził jeszcze djeceją wileńską, dowiedziałwszy się, że dziekanowi Burbie i kapłanowi Raciewskowi wydano pasporyty zagraniczne, rozkazał

Frackiewiczowi nie wydać im potrzebnych litterae Straclwisy w ten sposób najważniejszych delegatów, mianowicie przedstawicieli djeceji wileńskiej oddolżyliśmy wysłanie delegacji ad feliciora tempora i myślimy ją zorganizować wtedy, kiedy w końcu sierpnia z powodu jubileuszu papieskiego wyruszą do Rzymu pielgrzymi ze wszystkich djeceji litewskich.

Zniszczenie Kapituły wileńskiej zrobiło nawet wśród duchowieństwa litewskiego bardzo dobre wrażenie. Tymczasem zewsząd dają się słyszeć gorące pragnienia, ażeby członkowie tej kapituły nie byli przywrócić do s w y c h praw, inaczej bowiem nowej polityki kościelnej u nas, w sensie uspokojenia ludności i wprowadzenia w nabożeństwach dodatkowych języków litewskiego i białoruskiego, spodziewać się nie można od tych sfanatyzowanych nacjonalistów polskich. Kapituła w dawnym składzie będzie jak dawniej prowadziła przy udziale kościoła propagandę polską. Jedyny w mem mniemaniu środek dla odnowienia ducha w zarządzie djeceji wileńskiej to wybór nowych członków do Kapituły, w której na razie, dla braku całkowicie kapłanów białorusinów; litwini swą liczbą nie powinni ustępować polakom.

Przyjm Pan zapewnienie o wym dla Pana szacunku i poważaniu. (Podpis) Basanowicz

Powyższe fakty tłumaczą w zupełności stanowisko naszej kapituły, która istotnie uważała za stosowne niebrać udziału w ceremoniach pogrzebowych, z wyjątkiem jednego ks. Miłkowskiego, którego, za jego niezwykłą gorliwość nie spotkała nawet pochwała na lamach „Kurj. Wil.”.

Niema sprawiedliwości na tym świecie.

Słowo jeszcze o autoze artykuliku w „Kurj. Wil.” p. Z. Zanozińskim. O panu tym przed paru dniami czytaliśmy na lamach tegoż „Kurj. Wil.” następujący, kapitalny kawał:

Z Sądów.

W dniu wczorajszym w Sądzie Pokoju zaszedł wysoce charakterystyczny incydent. Jako świadek zeznawał p. Zygmunt Zanoziński.

— Pan — katolik?

— Nie.

Wyczekujecie milczenie.

— Wyznaje naukę Chrystusa.

— Rodzice pana — katolicy?

— Tak, lecz okoliczność ta świadczy raczej o krzywdzącym

ozłówek narzuconu mi już w zaraniu jego życia religijnych przekonani.

— Więc, właściwie...

— Pojęciowo jest moje wyznanie zbliżone do staro-chrześcijańskiego. Termin, któryby najściślej pokrywał sobą to pojęcie, nie jest ani obyczajowe, ani ustawowe ustalony; najwłaściwszą definicją byłoby — wyznanie Chrystusowe.

Genetycznie najbliższym tego pojęcia symbolem byłby znak krzyża — swastyki.

— Zamiat przysięgi złoży pan pod rygorem odpowiedzialności sądowej przyrzeczenie, że zgodnie z prawdą zeznawać będzie...

W aktach sądowych zapisano: Zygmunt Zanoziński, wyznania Chrystusowego w staro-chrześcijańskim znaku krzyża — swastyki...

Po przeczytaniu powyższego chciałoby się powiedzieć: „odpuść mu Panie, bo sam niewie co... plecie”. Swastyka, jak powszechnie wiadomo, pochodzi z czasów przed Chrystusem Panem, prawdopodobnie z Indji i symbolizowała podobno koło słoneczne, więc była godłem pogańskiego kultu słonecznego; z krzyżem Chrystusowym nie wspólneżo niema. I taki pan „w staro-chrześcijańskim znaku krzyża — swastyki” ośmiela się nazajutrz, w tym samym „Kurjerze” pouczać Kapitułę, jak należy „wnieść się na wyżynę, z której czysta, ideaowa działalność człowieka sankcjonuje właśnie nauka Chrystusa”.

Zanim udzielał innym rad i wskazówek p. Zanoziński powinien sam wprzód wnieść się na wyżynę — zdrowego rozumu. jot.

Sejm i Rząd.

Rada finansowa.

Ministerstwo Skarbu rozesłało dekrety nominacyjne członkom Rady Finansowej, którymi są p.p. dr. Wacław Fajans, dyrektor Po-zeczego Banku Związkowego, Władysław Jezierski, b. dyrektor Banku Rojskiego-Azatyckiego, dr. Feliks Młynarski, wice-prezes Banku Polskiego, dr. Adam Kryżanowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Jerzy Michalski, poseł na Sejm, Jan Hołyński, wice-dyrektor Centralnego Związku Przemysłu, Handlu Górniczego i Finansów, dr. Daniel Gross, adwokat, Tadeusz Epstein, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, Wacław Eypacewicz, poseł na Sejm, Jan Stecki, senator.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Afganistanem.

18 lutego przybył do Kabulu radca Ministerstwa Spr. Z granicznych p. Józef Potocki w charakterze specjalnego wysłannika Prezydenta Rzeczypospolitej do króla Afganistanu Amanullaha. Na granicy Afganistanu nastąpiła powitanie przez kompanię honorową, poczem p. Potocki udał się samochodem królewskim do Kabulu.

Sprawa więzionych generałów.

Przedłużające się w nieskończoność więzienie generałów niemiłych obecnemu rządowi wywołuje już oburzenie nietylko w tych sferach, które podczas przewrótu majowego stały po stronie rządu większości polskiej. Świadomości niesprawiedliwości, jaka się dzieje zarliwym obroćcom praworządności, zaczyna przenikać i do ludzi, których cała przeszłość jest związana z osobą obecnego premiera i ministra Spraw Wojskowych.

Jeden z najbliższych współpracowników Piłsudskiego z orszaku legjonowego (choć obecnie w nielasce) gen. Roja ogłosił w tej sprawie następujący zamienny list:

„Nawet zwolennikom usunięcia rządów przedmajowych trudno pogodzić się z dalszym więzieniem generałów, w następstwie zdecydowanej ich akcji w maju, w myśl wiążących przepisów i najlepszej wiary, a zwłaszcza ceniąc nawet przez ludzi odmiennie orjentacji gen. Rozwadowski. Gdy zwazy się nadto pozorowanie procedury tej zarzutami rzekomych nieformalnych natury materialnej, to o „drogach” i metodach, o których tyle dziś się mówi, lepiej nie mówić.

Gen. Rozwadowski przejdzie niewątpliwie w duszy do porządku dzień-ego nad tem upartem (mimo wielkiego gadania) maltretowaniem go w więzieniu, trudniej jednakowoż pogodzić się zdrowej jeszcze myślowi i niezależnej opinji z tego rodzaju traktowaniem wybitnego generała.

Niemniej charakterystycznie przedstawia się rezerwa i nikłość teoretycznej obrony na rzecz obrońców swych ze strony sfer i kół dotyczących, rezerwa ta i poprawność całą tłumaczyć chyba można rezerwą z zasady.

Przykro to być musi, być tak zwanym „prawicowym” zdecydowanemu generałem. (Nie ze względu na Antokol). Dziś, gdy chimury ciągną nad kraj z groźnym nam zawsze narodem Zachodu i wyłącznie przeciw nam, pierwszą koniecznością skutecznej obrony staje się zawartość przynajmniej w ważniejszych dziedzinach życia państwowego; jednakowoż, jak powyższe i pokrewne, łącząc, ani zmniejszać nie mogą, dlatego też ze względu szerszych, ogólnych, a nawet obustronnych należałoby przeskreślić (przynajmniej na razie) wszelkie rachunki z maja, nie uchylać możliwości odpowiedniego tłumaczenia się więzionym generałom, a przedewszystkiem zwolnić gen. Rozwadowski, który ze względu na pozycję swą w armji polskiej i istotę sprawy samej stoi ponad potrzebą jakiegokolwiek obrony”.

Obecny.

Niedzielne zebranie Związku Lud-Narodowego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie członków wileńskich kół dzelnicowych Związku Ludowo-Narodowego, na którym poseł A. Zwierzynski referował sprawę budżetu oraz ustaw samorządowych.

Mówca wskazał na wysiłki Sejmu, a w szczególności klubu sejmowego Z L-N., zmierzające do utrzymania równowagi budżetu i zapewnienia przynajmniej niezbędnych oszczędności, co wobec tendencji lewicy i milczenia rządu, było rzeczą nielatwą. Rząd zachowywał się z karygodną obojętnością wobec sprawy równowagi budżetowej, zaś przedstawiciele rządu lub poszczególne ministrowie zabierali głos tylko wówczas, gdy chodziło o obronę wydatków tego lub innego ministerstwa. Jeżeli budżet dzisiaj, przynajmniej formalnie, jest zrównoważony, jest to zasługa li tylko stronniestw narodowych, które wbrew demagogji grupki popierających rząd i ich mniejszościowych sojuszników, musiały bronić interesów Narodu Polskiego.

Również w sprawie ustaw samorządowych stanowisko rządu było dwuznaczne. Wicepremier p. Bartel, zapowiadał w swej mowie jedno, a przedstawiciel rządu, który się zjawiał na posiedzenie komisji administracyjnej zajął stanowisko wręcz sprzeczne z zapowiedziami p. wiceprejera.

Wogóle rząd p. Piłsudskiego zdradza na każdym kroku, brak programu, brak myśli przewodniej w zatłwianiu najkapitałniejszych zagadnień państwowych. Zresztą

Dziwne przesunięcie.

Tempora mutantur et nos mutamur in illis, mutantur que Decani U. S. B. Nieby toż dziwnego nie było w zmianie Dziekana Wydz. Lek. U. S. B., gdyby nie pewne okoliczności, które wybór nowego Dziekana p. prof. Trzaskawskiego poprzedziły. Osió przed kilku miesiącami, w sali Kreinla, odbył się głośny wiec studentów żydów i społeczeństwa żydowskiego w sprawie numerus clausus. Jak wiadomo na wiecu tym eskiem bezczelnie i arogancko zostały rzucone potwarze na ówczesnego Dziekana Wydz. Lek. p. prof. Z. Orłowskiego, które głosiem echem odbiły się w prasie. Rada Wydz. Lek. potraktowała je tak, jak oszczerstwa należało traktować, czyli nie uznała za potrzebne nawet reagować na tak jawne i widoczne kalumnie, podyktowane zresztą typowym żydowskim jarmarcznym sposobem postępowania w stosunku do osób żydom niemiłych. Dziwnem jednak wydało się, że Rada Wydziałowa nie zajęła się drugą sprawą — mianowicie sprawą solidaryzowania się z wiecem, a więc i z temi oszczerstwami, dwóch profesorów Wydz. Lek.

Wprost nieprawdopodobnem może się wydać że Rada Wydziałowa nie prowadziła dochodzenia w tej sprawie, ani zażądała cofnięcia przez oych profesorów ich pism, wystosowanych do owego wiecu. W każdym razie opinja publiczna nie była o tem poinformowana. Natomiast zupełnie niedwuznaczne stanowisko względem tych osób zajął ogół akademicki

U. S. B., wyrazem czego był imponujący wiec w sali Śniadeckich.

Jedynie on się okazał obrońcą honoru Wszechnicy Wilńskiej, jednomyślnie wyrażając ubolewanie z powodu stanowiska zajętego przez owych dwu profesorów, a z całą stanowczością żądając usunięcia z grona akademickiego jednego akademika polaka, który się z wiecem w sali Kreingla solidaryzował.

Również jednomyślnie wiec ogólnie akademicki postanowił wyrazić hold i pełne zaufanie ówczesnym władzom uniwersyteckim, z czego można wynioskować, iż cieszyły się one wśród młodzieży akademickiej ogromnym autorytetem.

Niedawny kryzys na stanowisku Dziekana Wydz. Lek. zakończył się obecnie wyborem p. prof. Traczewskiego na miejsce ustępującego p. prof. Orłowskiego. A właśnie p. prof. Traczewski był jednym z tych profesorów, którzy w tak niefortunny sposób popisali się na wiecu w sali Kreingla. Nie wdając się w ocenę walorów osobistych i szczególnie pedagogicznych p. prof. Traczewskiego, o których po Wilnie chodzą wcale nieduznaczne pogłoski, należy tylko zaznaczyć, iż dziwnymi wydają się drogi myślowe tych

członków Rady Wydziałowej, którzy oddali swe głosy na p. prof. Traczewskiego. Chyba zrozumiałem jest, że na stanowiska naczelne powinno się wybierać jednostki, które cieszą się uznaniem nie tylko wśród części członków Rady Wydziałowej, ale też i wśród ogółu akademickiego. Jeżeli nawet nie liczyć się z ogółem akademickim, gdyż nie jest to sprawa śluchochazy, jakiego mają mieć Dziekana, to jednak wybór jednostki, wobec ogółu i skompromitowanej, nie wzmocni autorytetu Rady Wydz. Lek., ani doda powagi Uniwersytetowi.

Może p. prof. Traczewski i wstawił się ostatnio, wbrew dotychczasowym mniemaniom, jako organizator lub pedagog w swojej dziedzinie, ale ta zmiana na stanowisku Dziekana Wydz. Lek. do szerszych nie należy i nadaje dzwiny odcięcia zapatrywaniem tej większości profesorów Wydz. Lek., która swoimi głosami kandydaturę p. prof. Traczewskiego przeprowadziła. Należy ufać, iż ogół akademicki, który dotychczas niejednokrotnie dawał dowód zupełnego umiaru i taktu w swoim postępowaniu i tym razem okaże niezbędne umiarkowanie, mimo do żywego zadrzańniętej, nietaktownym wyborem p. prof. Traczewskiego, ambicji.

KRONIKA.

W wyniku zatargu magistratu z województwem. Magistrat zaoszczędził 50 000

W swoim czasie urząd wojewódzki zwracał się do Magistratu z żądaniem skanalizowania gmachów państwowych szkoły technicznej i szpitala psychiatrycznego, pobudowanych na Antokolu przy ul. Holenderskiej i Letniej.

Ze względu na to, że roboty te nie były objęte planem wytkniętym, oraz na brak funduszy, Magistrat oparł się o wymagania władz nadzorczych, co omal nie wywołało ustąpienia ze stanowiska prezydenta miasta p. Bańkowskiego.

Ostatecznie sprawę tę załatwiono kompromisowo: Rada miejska uchwaliła dokonać roboty omawiane, o ile przyznane będą na ten cel kredyty rządowe w kwocie 50 000 zł.

Obecnie jednak urząd wojewódzki pismem do Magistratu uwiadomił, iż rzeczono roboty wykonane będą przez województwo i na terenie prywatnym. (r)

Memoriał magistratu w sprawie więźniów.

Przed kilku dniami Magistrat m. Wilna złożył w urządzie województwa wilńskiego memoriał w sprawie odsyłania więźniów po odbyciu przez nich kary do miejsca ich urodzenia.

W swoim memoriale Magistrat podkreśla, iż codziennie więźniowie wileńscy opuszczają po kilkanaście osób, z czego niewielka bardzo ilość jest pochodzenia wileńskiego i pozostaje w Wilnie. Większość opuszczających więzienie należy do przybyszów ze wszystkich stron Rzplitej Polskiej i zostaje odtransportowana do miejsca ich urodzenia.

Jednak koszta podróży takich

więźniów musi ponosić Magistrat m. Wilna, gdyż więźniowie ci po wyjściu na wolność przychodzą do Magistratu i proszą o pieniądze na drogę, lecz i na przeżycie.

Wychodząc z tego założenia, iż areszt, osadzenie w więzieniu, oraz wszelkie translokacje więźniów należą do kompetencji władz rządowych, memoriał Magistratu kończy się powiadomieniem, iż nadal Magistrat nie będzie udzielał pomocy osobom zwolnionym z więzienia, pochodzącym nie z Wilna, gdyż posiada dostatecznie swoich biedaków, których dokarmia i wspiera. (p)

Wieloletni obowiązywałych do wpłat miesiecznych płatny jest w terminie ulgowym do dnia 28 lutego roku bież. (l)

Zaliczka na podatek przemysłowy za IV kwartał 1926 r dla przedsiębiorstw obowiązywałych do wpłat kwartalnych płatna jest w dwóch równych ratach w terminach: 20 stycznia i 20 lutego. 14-dniowy termin ulgowy ratalnych wpłat tej zaliczki nie dotyczy. (l)

Sprawy szkolne.

Zawieszenie nauki w szkołach z powodu mrozu. Trwające od kilku dni mrozy wczoraj nad ranem osiągnęły maksimum, mianowicie 27°C. W związku z tem w szkołach wileńskich zawieszono naukę. (l)

Exgminy kwalifikacyjne. W czasie od 25 b. m. do 7 marca r. b. odbędzie się kolejna sesja egzaminów kwalifikacyjnych dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Zgłosiły się 202 osoby, w czym: p. Swięciański—52, Dziśniński—21, Wileński—19, Oszmiański—34, Wilejski i Molodecziński—23, Postawski—28, Brańkowski—11 i m. Wilno—14 osób. Wszystkie zostały dopuszczone do egzaminów, które będą się odbywały w lokalu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. Tomasza Zana (Ostrobramska 29) od godz. 4 ej.

Egzamina z grupy humanistycznej odbędą się 28 lutego, 1 i 2 marca; z grupy fizyczno-matematycznej—2 i 3 marca; z grupy geograficzno-przyrodniczej—4 marca; z gr. metodyczno-pedagogicznej—25, 26 i 27 b. m. i wreszcie z grupy artystyczno-technicznej (rysunki, roboty ręczne, śpiew i gimnastyka)—5, 6 i 7 marca r. b. (l)

Sprawy administracyjne.

Terminy ostateczne legalizacji narzędzi mierniczych. Termin prekluzyjny dzielony przedsiębiorstw handlowym i przemysłowym, znajdującym się na terenie I Komisariatu P. P. m. Wilna, na uzyskanie legalizacji narzędzi mierniczych, upłynął w dn. 31 stycznia r. b. wobec czego wydano

organom policji zarządzenie zastrzeżenia w wymienionych przedsiębiorstwach wszystkich narzędzi, które nie posiadają prawomocnych cech legalizacyjnych 1925, 1926 lub 1927 r. Termin prekluzyjny, udzielony handlowym i przemysłowcom na terenie I Komisariatu P. P. upływa w dn. 28 lutego b. r.

Przemeldowanie mieszkańców. W środę 23 b. m. do przemeldowania zgłaszają się:

Komisariat I: W. Pohulanka 14 (Słowackiego 1, Wivulskiego 1).

Komisariat II: Kolonia Kolejowa 1-a, 5 (d. Jakowlawa) 5 (d. Judelisa), 5-a, 6—10, 15, 17, 24, 25, 27, 29, 50, 53, 103, 104, 112, 653; wieś Taraciszki 2, 4, 48 d. Soporoko.

Komisariat III: Portowa 13, 17; Styczniowa 4, 6; Mickiewicza 36, 3 Maja 2, 4; Jakoba Jasińskiego 1.

Komisariat IV: Piłomont 5 numery parzyste 24—32, 1, 3, 3, 5, 5. Komisariat VI: 1-szy Polowy 17, 19, 23; II Polowy—1, III Polowy—7; II Renkawszki 9, 15 (2 domy) 19, 21 (2 domy).

Sprawy kolejowe.

Koło P. Z. K. w Nowej Wilejce nie zostało zwinione. Z powodu wzianki w wczorajszym numerze naszego pisma p. t. „Zlikwidowany oddział P. Z. K.” informuje nas zarząd okr. P. Z. K. w Wilnie, że Koło a nie oddział P. Z. K. w N. Wilejce nie tylko nie został zlikwidowany, lecz coraz lepiej się rozwija i ilość członków stale wzrasta. Zapewnie chodzi tu o próbę Z. Z. P. tworzenia w N. Wilejce swej filii z pośród członków, którzy w ostatnim czasie masowo opuszczają czerwoną Z. Z. K.

Sprawy robotnicze.

Dozory domowi z ul. Żelazogóskiej. Zarząd Związku Zawodowego Dozorów domowych, postanowił zwrócić się do Władz z protestem przeciwko wtrącaniu się policji do zatargów wynikających pomiędzy dozorcami, a właścicielami domów. Następnie związek postanowił również zaprotestować przeciwko nie zwolnieniu przez Inspektorat Pracy komisji rozjemczych do spraw dozorczych. Z powodu tych protestów zaznaczyć należy, że policja, o ile interwenjuje, czyni to jedynie na skutek odnośnych skarg. W sprawie zaś niezwoływania komisji rozjemczych informuj nas, iż w większej części, nieporozumienia, powstają pomiędzy dozorcami a właścicielami, z winy dozorców. Dozorców tak przypadki do gustu. Komisja rozjemcza, iż z powodów zupełnie błahych zwracają się do Inspektoratu Pracy, skutkiem czego jest on stale zasypywany dziesiątkami drobnych skarg składanych przez dozorców. (x)

Krawcy domagają się rewindykacji własności przedrobiorowej. Zarząd Chrześcijańskiego Związku zawodowego krawców postanowił zwrócić się do władz wojewódzkich, o rozpatrzenie sprawy domu Nr 1 przy ul. Bakstaja. Dom ten przed ostatnim rozbiorem Polski należał do bractwa krawieckiego. Obecnie krawcy rozbili się na dwa zrzeszenia: krawców przedsiębiorców i robotników. Dorem tym władzą obecnie przedsiębiorcy, co zdaniem robotników dzieje się z ich krzywdą. (x)

Strajk rękawiczników. Ostatnio odbyła się konferencja pracodawców i pracowników zakładu rękawiczników, na której pracownicy zredukowali swe pierwotne postulaty do 50 proc. Strajk trwa nadal, jednak jest nadzieja, że zatarg rychło będzie ostatecznie załagodzony. (r)

Centrala zawodowego związku skórzanego (szewcy) postanowiła, w razie nieuwzględnienia ich próśb o podwyżkę ogłoszeń strajk w b. tygodniu. (x)

Sprawy uniwersyteckie

Echa zrzeczenia się p. Dziekana prof. Z. Orłowskiego. W związku z ustąpieniem p. Dziek. O. Orłowskiego z zajmowanego stanowiska, Komisja Mijdykursowa Medyków - Chrześcijańska U. S. B. in corpore stawiała się w dniu wczorajszym u p. Dziekana Orłowskiego i złożyła Mu, w imieniu studentów-chrześcijańskich wszystkich kursów medycznych, szczerze ubolewanie z powodu jego podania się do dymisji, jak również hold i serdeczne podziękowanie za zawsze pełne bezstronność i życzliwość traktowania spraw studenckich, zapewniając o niezmiennym i nadal szacunku i zaufaniu, które żywi ogół akademicki do Jego osoby.

Sprawy akademickie.

Z prosekutorjum. Wobec krążących pogłosek, jakoby dotychczasowe stanowisko medyków-chrześcijańskich w sprawie dostarczenia zwłok żydowskich do prosekutorjum miało ulec zmianie, ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż pogłoski te są pozabawione wszelkich podstaw i że przeciwnie, w razie potrzeby medycy chrześcijańskiej, mając za sobą poparcie ogółu akademickiego i społeczeństwa wileńskiego, jeszcze dobniej zaak-

centują swe niezaprzezone słuźne stanowisko, uznane zresztą jak przez Senat U. S. B., tak i przez kierownika prosekutorjum prof. Reichera.

Zaproszenie akademików polaków przez młodzież angielską. Wileński Komitet Akademicki podaje do wiadomości, że Wydział Zagraniczny Związku Akademickiego, Polskiej Młodzieży Akademickiej w Warszawie powiadomił go, iż Związek Narodowy Młodzieży Angielskiej w odpowiedzi na zaproszenie w swoim czasie przez młodzież polską p. Wiadoma, delegata młodzieży angielskiej, zaprosił na okres przed świętami Wielkanocnymi sześciu przedstawicieli młodzieży polskiej (czterech studentów i dwie studentki), jednocześnie zaznaczając, że wszelkie koszty związane z pobytem w Anglii pokrywa. Uczestnicy wycieczki przebywać będą w Anglii około 24 dni i zwiędzą następujące środowiska akademickie: Londyn, Cambridge, Newcastle, Cardiff, Birmingham, Bristol. W Bristolu będą uczestnikami Kongresu Związku Angielskiej Młodzieży Akademickiej. Przedstawiciele, którzy zostaną wysłani z ramienia młodzieży polskiej wybrani będą z nadesłanych kandydatur przez specjalny Komitet, złożony z profesorów, przedstawicieli W. R. i O. P. oraz M. S. Z., oraz przedstawicieli Zw. Narodowego Polskiej Młodz. Akadem.

W związku z powyższym Wileński Komitet Akademicki wzywa akademików chętnych do wzięcia udziału w wycieczce i odpowiadających niżej podanym warunkom do zarejestrowania się w Sekretariacie Komitetu (ul. Wielka 24 w godz. 7—9 wiecz.) do dnia 24 lutego rb. włącznie przez złożenie pisma z wyczerpującymi odpowiedziami na niżej przytoczone warunki. Wymagane są następujące kwalifikacje: 1) dobra znajomość języka angielskiego, 2) znajomość języka francuskiego (slabsza), 3) dobra znajomość polskich stosunków politycznych i ekonomicznych i t. p., 4) dobra znajomość polskich stosunków akademickich, 5) około 300 franków szwajcarskich na koszty podróży do Londynu (ulgowe paszporty są zapewnione).

Z życia stowarzyszeń.

Pierwsza środa Literacka Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie odbędzie się dziś o godzinie 8 wiecz. w Bibliotece Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (w murach po-Bernardyńskich), ul. św. Anny 4, parter. Inaugurację rozpoczyna przemówienie prezesa Związku, prof. Zdzichowskiego i gospodarza gmachu, prof. Ruszczyca. Spodziewana jest obecność pianisty prof. Feliksa Szymanowskiego. W lokalu znajduje się fortepian. Wstęp dla Członków i wprowadzonych Gości.

Z życia kolejowców. Wn d. chodząca sobotę 26 b. m. w lokalu P. Z. K. ul. Wivulskiego 4 odbędzie się odczyt na temat społeczno-obywatelski. Odczyt urozmaicony będzie działem koncertowym. Początek o godz. 19-tej. Wstęp dla członków, ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych. W niedzielę 27 b. m. o godz. 17-iej w tymże lokalu odbędzie się zabawa dla dzieci. Kierować zabawą będzie p. B. Tokaj.

Z życia rosyjskiego.

Utworzenie wileńskiego Komitetu Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego. W początkach lutego r. b. we Lwowie odbył się zjazd rosyjan—obywateli polskich. Między innymi uchwalono powołać do życia Stowarzyszenie p. n. Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe, oraz zorganizować wojewódzkie komitety. W wykonaniu tej uchwały w tych dniach ukonstytuowany został zarząd Wileńskiego Komitetu Ros. Zjedn. Narod. w którego skład weszli pp.: Buturlin (prezes), Gorjaczko, Sawkow, Fiedosjewa, Rachlin-Rumiancew, Jenuchjanow i Bogojewlenskiej (członkowie).

Prezes Buturlin wchodzi w skład egzekutywy warszawskiej t. j. centrali Zjednoczenia.

Różne.

Sprostowanie. Ze strony skautów litewskich komunikują nam, że hymn litewski nie był zaintonowany przez żadnego ze skautów. Komenda „bacność” podana była przez jednego ze skautów, gdy już spiew został rozpoczęty.

Zabawy

Ostatnia zabawa karnawałowa we wtorek zapustny 1-go marca r. b. odbędzie się tradycyjnie w sali George'sa od 7-mej wieczór do północy na sieroty Domu św. Antoniego. Bilety do nabycia u pań gospodyń.

Doroczny bal Czerwonego Krzyża odbędzie się dn. 28 lutego r. b. w Pałacu Reprezentacyjnym i będzie obfitował w najprzeróżniejsze niespodzianki. Bilety do nabycia u pań gospodyń balu, lista których zostanie w tych dniach ogłoszona.

Zabawa taneczna. Dnia 24 lutego rb. o godz. 9 wiecz. w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odbędzie się dancing



towarzyski (z koldunami) urządzony staraniem Kola Wileńskiego Związku Akademickiego „Młodzież Wszepolska”. Wstęp 1,50 akademicy i zł.

Teatr, muzyka i sztuka.

REDUTA na Pohulance. Wieczór baletowy siostr Bokeffi w „Reducie”. Dziś o g. 8-iej w. tylko jeden wieczór tańca znakomitych tancerok światowej sławy, siostr Julii i Heleny Bokeffi. W programie tańce hiszpańskie, polskie, węgierskie, cygańskie, Charleston, Black-Bottom i inne. Bilety w cenie od 50 gr. do 6 zł nabywać można w biurze podróży „Orbis” i od g. 5-iej pp. w kasie Teatru.

„Brat marnotrawny”. Jutro o g. 8-iej w. po raz ósmy świetna komedia w 3-ach aktach Oskara Wilde'a „Brat marnotrawny” w obsadzie premierowej z Ireną Solską i Juljuszem Osterwą na czele. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł, 50 gr.

Z Teatru Polskiego Dzieje premiera. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” — jest komedia pogodnego ironisty Savoire'a, który świetnie umie podpatrzeć słabostki ludzkie, aby zrobić z nich groteskowo-słieszne powiktania. Tło komedii — rodzina wielkich księząt rosyjskich przez wypadki bolszewizmu przeniesiona do zagranicznego hotelu, powstające trudności finansowe, wyborne scenki i realizacja życia mieszczańskiego, nie przywykłych do sarkobkowania grubych ryb, daje świetnemu komedjopisarzowi pole do naszkicowania wybitnych, w swoim rodzaju, scen. Akt trzeci przedstawia wnętrza nocnego kabaretu.

„Potęga reklamy”. Jutro raz tylko jeden grana będzie „Potęga reklamy”, która w pełni powodzenia zeszła z repertuaru.

Popołudniówka sobotnia. „Połącz widmo” grany będzie w sobotę o g. 5-iej pp. po cenach znizonych dla szerokiej publiczności i młodzieży. Ceny od 15 gr.

Koncert szopenowski w gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Wilno, pragnąc dorzucić garść

akromowego kwiecica do wieńca nieśmiertelnej chwały Chopina, urządza wieczór szopenowski w sobotę 26 b. m. o godz. 7 1/2, wiecz. w sali gimnazjum im. Adama Mickiewicza.

Staraniem p. M. Kimontt-Jacynowej, dyrekcji i opieki szkolnej tegoż gimnazjum odbędzie się koncert poświęcony twórczości Chopina. Na program złożony są cały szereg utworów fortepjanowych (z przepięknym polonezem cis-moll) obrazujących wszechstronnie dorobek wielkiego muzyka, następnie sonata na wiolonczellę, etiuda skrzypcowa i pieśni w wykonaniu wokalnem.

Sądy.

Skazanie fałszerza litów. W końcu 1923 r. zawiązana została banda złożona z właściciela zakładu fotograficznego przy ul. Tatarskiej Nr. 1 Michała Nikiforowa, Gerszuna Mickuna, jego ucznia Languna Skarzyńskiego, Józefa Zylńskiego, oraz Pantaleona Skarzyńskiego, którzy wspólnymi siłami zaczęli fałszować i puszczać w obieg 5 litowe banknoty litewskie.

W lutym 1924 r. zdemaskowano oszustą w osobie Pantaleona Skarzyńskiego, który badany przez policję opowiedział skąd się biorą na rynku fałszykiaty.

W wyniku dochodzenia stawiono przed sądem ujętych trzech współników bandy, których skazano: Gerszuna Mickuna na 4 lata ciężkiego więzienia, Michała Nikiforowa na 3 lata domu poprawczego, oraz Pantaleona Skarzyńskiego na 1 rok więzienia.

Oni członkowie bandy zdolali zbiec. Dopiero dn. 2 sierpnia r. ub. ujęto Józefa Zylńskiego, który przyznał się do winy i zeznał, że w maju lub czerwiec 1923 r. przyjechał do Wilna znany mu przemysłownik Szolom Judelewicz z Kowna, który prosił o zorganizowanie fabryki banknotów litowych, na co dał 100 dol.

Zylński w ciągu kilku miesięcy z zobowiązania się wywiazał i „fabrykę” uruchomiono.

Wczoraj Józef Zylński stanął przed Iym wydziałem karnym Sądu Okręgowego. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego zapadł wyrok, skazujący podanego na osadzenie w ciężkim więzieniu na lat cztery z pozbawieniem go wszystkich praw stanu. Kos.

Z KRAJU.

Zatrzymanie żołnierza litewskiego na torze kolejowym.

Onegdaj w odległości kilku kilometrów od st. Turmonty na torze kolejowym patrol K. O. P. zatrzymał żołnierza litewskiego, jak

się okazało z 8 p. piechoty litewskiej. Zatrzymany nie mógł wyjaśnić celu pobytu na torze kolejowym. (x)

Teror polityczny Hromady spalili zabudowania Sześciulewiczów.

Przed miesiącem sponęły zabudowania gospodarze z dużym zapasem lnu należące do braci Sześciulewiczów, a mieszczące się we wsi Piotrowszczyzna gm. Grodziekiej, pow. Molodeczińskiego.

Mimo dochodzenia, przez dłuższy czas niemożna było ujawnić sprawców. Dopiero obecnie wykryto, iż podpalczami są członkowie białoruskiej włościąnsko-ro-

botniczej Hromady. Okazało się, iż przez zemsta za nieutworzenie hurtku w tej wsi prezesa hurtku z Grodka, Eljasz Kucharzewski oraz członkowie „Hromady”. Borys Ignatowicz przekupił 50 zł. Józefa Bindzinka, polecając mu spalić wieś.

Wszystkich trzech wymienionych zaarrestowano. Sledztwo trwa. (r)

Ruch wydawniczy.

„Myśl Narodowa”. W Nr. 5 „Myśli Narodowej” (z 15 lutego) dwaj autorzy traktują o nacjonalizmie. Na czele zeszytu Z. Wasilewski zamieścił obszerny wykład „O nacjonalizmie” w poglądzie na życie”. Następny artykuł prof. St. Kolbuszewskiego z Poznania poświęcony Mauryemu Barresowi. Ruch umysłowy w Polsce w tym kierunku będzie miał wiele do zawdzięczenia „Myśli Narodowej”.

J. E. Skiński ogłasza drugie swoje studjum o Żeromskim, teraz jako o nauczycielu prawd społecznych. Artykuły te w świecie literackim robią wielkie wrażenie. A Świętochowski dochodzi do głosu (bez konfiskaty) w wspólnym Liberum Veto. Posłanka Gabriela Balicka pisze o wychowaniu narodowym.

W dziale literackim sprawozdawczym znajdujemy trzy artykuły feljetonowe: St. Miłaszewskiego o najnowszej powieści Perzyńskiego, J. Birkenmajera o Pamiętniku literackim Weyssenhoffa i St. Cywińskiego, o studiach Kalenbacha nad Towiańskim. Poza tem 24 notatek o książkach, bibliografia, recenzje teatralne, Przegład polityczny, feljeton Na marginesie.

Całość niezmiernie urozmaicona. Administracja (Jeruzolimka 17) przyjmuje prenumeratę od początku roku po 6 zł. za kwartał.

Kwartalnik historyczny. R. XL. 1926. Nr. 4. Świeżo wyszedł zeszyt organu Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie, w którym prof. K. Chodyński z Wilna omawia „Genezę

dynastji Gedymina”, wywodząc ród ten ze Żmudzi. Dr. St. Zajackowski w obszernej rozprawie zajmując się „Przymierzem polskolituwskim 1325 r.”, które jest pierwszym zbliżeniem się obu narodów w 60 lat później złączone przez Jagiell. Sprawozdania Towarzystwa i jego oddziałów w Warszawie, Wilnie, Poznaniu, zamykają zeszyt.

Z ostatniej chwili.

Komuniści przeciwko Hindenburgowi.

BERLIN, 22.II. Pat. W czasie dzisiejszej dyskusji budżetowej w Reichstagu, komuniści Hoernel postawił wniosek o skreślenie uposażenia prezydenta Hindenburga, motywując swoje żądanie tem, że prezydent nawet przy 8-godzinnym dniu pracy zarabia dziennie sto razy więcej niż robotnik przemysłowy. Budżet prezydenta przeciw głosom komunistów uchwalono bez zmian.

Organizacja narodu w czasie wojny.

PARYŻ, 22.II. Pat. Komisja wojskowa Izby Deputowanych przyjęła z zastrzeżeniem szeregu zmian całość projektu o powszechnej organizacji narodu w czasie wojny.

Popierajcie Macierz Szkolną.

Kronika Lidzka.

Nieobywatelski czyn burmistrza m. Lidy.

Przed kilku dniami p. Rudolf Bergmann sprzedał żydowi Lewinsonowi, przybyszowi z bolszewij, aptekę w Lidzie, która od niepamiętnych lat zawsze była polską własnością. Zawdzięczając nieobywatelskiemu czynowi p. Bergmanna cały handel tak ważnym dla zdrowia ludzkości artykułami jak lekarstwa, przeszedł wyłącznie w ręce żydowskie (dwie apteki i kilka sklepów aptecznych).

Rudolf Bergmann drwi z potrzeby koncentracji narodowych polskich sił gospodarczych, jakkolwiek tuczył się przez szereg lat zawdzięczając to głębokiej świadomości najszerszych warstw ludności katolickiej popierania polskiej apteki; dziś p. Bergmann

ludność chrześcijańską rzucił na pastwę żydów.

Żydzi od paru lat zyskali w Rudolfie Bergmannie swego gorliwego opiekuna w roli burmistrza m. Lidy. Zorganizował on miejskie gimnazjum, gdzie się kształci 85 proc. żydów, szwarcogocznych w lokalu gimnazjalnym przy żydowsku i rosyjsku, są klasy gdzie nie ma żadnego chrześcijanina; za to ludność chrześcijańska dźwiga połowę ciężarów na utrzymanie gimnazjum żydowsko-miejskiego.

Rozrastające się miasto Lida rok rocznie wydaje duże sumy na inwestycje i remonty przy czym wszystkie obciążenia, dzięki Bergmannowi, otrzymują żydzi.

Akademia dla cześci Piusa XI Dnia 20 lutego odbyła się w kinie „Nirwana”, zorganizowana przez ks. dziekana. Bojaruńca, Wielka Akademia dla cześci Ojca św. z powodu 5-cio lecia Jego koronacji. Na program akademii złożony się:

1. Zagajenie i słowo wstępne przez ks. dek. Bojaruńca. 2. Odegranie przez orkiestrę 77-go pp. hymnu Papieskiego, oraz kilku okolicznościowych utworów polskich kompozytorów. 3. Przemówienie d-ra Harniewicza: I) życiorys Piusa XI, II) Ideologia chrześcijańska w dziejach Narodu Polskiego. 4. Deklamacja przez uczni Gimnazjum Państwowego okolicznościowych wierszy. 5. Wyświetlanie obrazów-widoków z Watykanu i odnośne wyjaśnienia przez prof. gimnazjum państwowego p. Borzęckiego.

Akademia wydatnie przyczyniła się do podniesienia uczucia religijnego licznie zebranych wiernych z przedstawicielami władz wojskowych i administracyjnych na czele.

Wojujący proboszcz białoruski. W Trokiełach pow. i dekanatu Lidzkiego bardzo się angażuje w ruch białoruskim separatystycznym ks. proboszcz Szalkiewicz.

W końcu roku zeszłego na licznym zebraniu księży, unosząc się w dyskusji narodowościowej oświadczył: „Przelejemy krew a Białoruś od was odbierzemy”. 30-go stycznia b. r. z amboną w swojej parafii namawiał parafjan do czytania „Białoruskiej Krynicy” jako najlepszej rzekomo gazety, ks. Szalkiewicz współdziałała na terenie Lidzkim z osławionym bolszewizującym post-ml. Balinem.

Posiedzenie sejmiku. Dnia 24 lutego odbędzie się posiedzenie sejmiku celem ustalenia budżetu na 1927—28 rok.

Pożar prawosławnej plebanji. W noc 17-go lutego we wsi Skawolki, gminy Dziembrowskiej, spłonął doszczętnie dom mieszkalny budowany przez żyda Judelę Sokolowskiego na plebanję dla prawosławnej proboszcza. Straty wynoszą około

8 tysięcy złotych. Pożar powstał na skutek podpalenia. Energiczne dochodzenie prowadzi komenda policji powiatowej i jest już na tropie złoczyńców.

Kronika Grodzieńska.

Kurator Białostocki ustępuje. W mieście kolportowana, jest wiadomość, że kurator Gąsiorowski w Białymstoku ma ustąpić z zajmowanego stanowiska. Ustąpienie ewentualne ma podłoże ściśle polityczne i o ile nastąpi to pod presją sfer „strzeleckich”.

Nowy proces komunistyczny. W Sądzie Okręgowym w dn. 4.1V b. r. rozpoczęło się wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadają 65 osób. Oskarżać będzie prokurator Michałowski.

Muzeum Przyrodnicze organizuje cykl wykładów z dziedziny przyrodznawstwa. Pierwszy wykład wygłosi prof. Rydlewski z Włna na temat „Przyrodnicze dzieje Ziemi Grodzieńskiej”.

Kursy hodowli drobiu. Staraniem Kola ziemianek i T-stwa Hodowli drobiu w Domu Żołnierza zostaną zorganizowane kursy hodowli drobiu przy udziale delegatów Min. Rolnictwa prof. Trybalskiego, Zacharskiego i Żulawskiego.

Towarzystwo „adopcji” wskrzeszone. Poseł Łaskiewicz od dłuższego czasu zajmuje się organizacją „Partii Pracy” na terenie Grodna.

Do pracy tej wciągani są ludzie należący do tak zwanej „adopcji wzajemnej”.

Ze praca ta nie przyniesie najmniejszej korzyści niema dwóch zdań. Wchodzą doń ludzie, którzy nie mają najmniejszego wpływu wśród szerokiego mas ludności.

Ciż sami ludzie podczas zeszłych wyborów tworzyli tak zw. Unję Państwową i przy wyborach zyskali zaletwidnie parę-t głosów w całym okręgu.

To samo powtórzy się i teraz.

Do Zarządu weszli ludzie, którzy grupowali się w redakcji b. „Echa Grodzieńskiego”: p. p. Łaskiewicz, Nostitz-Jaekowska, dr. Kupp i B. Kozon. Udział posła Łaskiewicza przesądza z góry powodzenie tej akcji.

Położenie robotników kolejowych na Białorusi sowieckiej.

Wśród niższych warstw kolejarzy sowieckich od dłuższego czasu daje się zauważyć niezadowolone i polityczne i o ile nastąpi ono wyjaśnić lichem uposażeniem niższych funkcjonariuszy kolejowych. Przeciwnie, płaca miesięczna niższego kolejarza wynosi 25—40 rubli. Jednak i tych niskich poborów kolejarz nie otrzymuje w pełni. Narażony jest on bowiem na cały szereg przymusowych potrąceń pieniężnych. I tak z płacy jego potrąca się m. innymi miesięcznie na: „profsojuz” t. j. związek zawodowy—2%, Mopr—1%, awajachim—1%, czasopisma—3% oraz na nieprzewidziane, (jak na przykład ostatnio na popieranie strajku w Anglii)—1%. Poza to są różne inne sporadyczne potrącenia. Wszystkie te potrącenia zmniejszają miesięczne pobory kolejarza przeciętnie o 10%. Wielką drożyzną w Rosji jeszcze bardziej pogarsza zły stan materialny kolejarza, zmuszonego, trzeba zaznaczyć, pracować nie po 8 godzin, jak u nas lecz 10 i 12, a nawet więcej. Protestować robotnik nie ma prawa, gdyż w takim razie jest—„sobotażnikiem” i w najlepszym wypadku, jeżeli nie pójdzie „pod stenkę”, to zostanie wciągnięty na listę nieprawomyślnych i utraci posadę, o którą przy obecnym wielkim bezrobociu w sowietach jest trudno.

Tak na przykład na odcinku Orsza—Kołosowo wciągniętych na listę „niebłagodnioczych” jest około 300 kolejarzy to jest około 50 proc. pracujących na tej linii.

Robotnik z przymusu członek „profsojuszu” boi się podnieść głos

protestu, gdyż wszędzie znajdują się agenci G.P.U. o tem donoszą, a wtedy „oporny” zginie. Oświata wśród robotników kolejowych prowadzona jest jedynie w celach agitacji. Zorganizowane w tym celu tak zwane „Krużki politygramoty” nie cieszą się popularnością. Najważniejszym przedmiotem, na który wykładowcy kładą największy nacisk jest biografja główniejszych przywódców komunizmu oraz debaty nad kwestiami komunistycznymi, przeprowadzane w duchu, pożądanym dla sowieców.

Na zajęcia do tych „krużków” chodzą tylko komuniści i kandydaci na komunistów, których ogólny procent wśród robotników kolejowych wynosi niepełna 15%.

Natomiast wszyscy uczęszczają do tak zw. „krużków samoobrazowania” gdzie wykładany jest język białoruski. Popularność tych „krużków” da się wytłomaczyć tem, iż władze Białorusi sowieckiej zastrzegły, że w przyszłości na kolei będą pracować jedynie osoby władające białoruskim językiem.

Co raz częściej zdarza się słyszeć wśród robotników, skargi na urzędy sowieckie i chęć do powrotu „starej władzy”. Tak n. p. na st. Sławoje robotnicy podczas porzy obiadowej zainutowali „Boże caria chraui”.

Warszawa, 22 II. (Pat.) — Dolary 8,92—8,94—8,90. Holandia 359,12—360,02—358,22. Londyn 43,51—43,62—43,40. Nowy Jork 8,95—8,97—8,93. Paryż 35,10—35,19—35,01. Praga 26,56—26,62—26,51. Szwajcaria 174,52—172,95—172,09.

Wiedeń 126,47—126,78—126,16. Belgja 124,77—125,08—124,46. Włochy 89,60—89,70—89,30. Papiery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 59,00—60,00—59,25, pożyczka dolarowa 85,25, pożyczka kolejowa 101,00—101,50,

8% konwers. 98,00, 4 1/2% listy zastawne złotowe 58,00—52,50—52,75, 5% warszawskie złot. 62,75—63,00, 4 1/2% warsz. złotowe 58,75, 5% pożyczka dolarowa 51,50—53,00—52,00.

Akcje: Bank Dyskontowy 13,10—13,20, Bank Handlowy 5,40—5,50—5,50, Bank Polski 105,00—104,50, Przem. Lwowski 0,20—0,23, Bank Zachodni 3,00—2,90, Zjedn. Ziem Polskich 1,90, Spółka Złobkowska 11,50—11,75, Cerata 1,05, Kijewski 0,32, Puls 7,30—7,40, Wildt 0,18—0,20, Elektrownia w Dąbrowie 68,00, T-wo Elektryczne 0,29—0,30, Rohn-Zieleński 0,75—0,72—0,75, Brown-Bovy 2,80—2,25, Siła i Światło 105,00, Chodorów 118,00—117,00, Czestochowa 2,30—2,35, Gosławice 56,00, Michałow 0,51—0,53, Cukier 4,50—4,58—4,50, Firlej 48,00—48,50, Łazy 0,29—0,28, Wysoka 4,85—4,95, Węgiel 92,50—93,00—91,00, Nafta 0,45—0,43, Nibel 3,30, Cegielski 42,00—35,00, Fitzer 5,10—4,60, Lilpop 22,75—22,00—22,25, Modrzejów 6,80—6,50—6,55, Norblin 1125,00, Orthwein 0,50, Ostrowiec 15,75—16,00, Parowóz 1,02—1,00—1,02, Poceisk 2,50, Rudzki 1,63—1,56—1,60, Starachowice 2,80

Katedra kultury żydowskiej. Moskwa (C. E. P. S) Prezydium Ukrgławnauki zatwierdziło w tych dniach program prac nowozorganizowanej katedry kultury żydowskiej przy Ukraińskim Akademii nauk.

Głównym sadaniem katedry tej jest studjum współczesnej nauki żydowskiej na podstawie żywego języka żydowskiego. Przy katedrze kultury żydowskiej zorganizowane trasy są oddzielne sekcje: filologiczna, literacka i historyczna. Pierwsza sekcja przystąpi niezwłocznie do prac ołoczenia żydowskiego słownika akademianego. Program sekcji filologicznej obejmuje obok tego szereg innych doniosłych zadań, między innymi, wyczerpujące studjum z zakresu dialektologii żydowskiej. Bardzo obszerny jest również program dwu pozostałych sekcji.

Wielki dramat z życia Carskiej Rosji. Krwawe dzieje knuta. Akcja rozgrywa się w „Pałacu Zimowym”, Pietropawłowskiej ul. w Petersburgu i tajach Sybiru. Hulański oficerów gwardji Cesarskiej. W rol. gl. Alma Rubens, Wadim Uroniew i Edmund Lowe. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

Wielki dramat z życia Carskiej Rosji. Krwawe dzieje knuta. Akcja rozgrywa się w „Pałacu Zimowym”, Pietropawłowskiej ul. w Petersburgu i tajach Sybiru. Hulański oficerów gwardji Cesarskiej. W rol. gl. Alma Rubens, Wadim Uroniew i Edmund Lowe. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

Wielki dramat z życia Carskiej Rosji. Krwawe dzieje knuta. Akcja rozgrywa się w „Pałacu Zimowym”, Pietropawłowskiej ul. w Petersburgu i tajach Sybiru. Hulański oficerów gwardji Cesarskiej. W rol. gl. Alma Rubens, Wadim Uroniew i Edmund Lowe. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dzisiaj będzie wyświetlany film: „Karjera Chaplina” wesoły dramat w 10-ku aktach. W rol. gl. Charlie i Sydney Chaplin. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna: w niedziele i święta od godz. 24, w soboty od godz. 3 i inne dni od godz. 4. Cena biletów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele i święta o godz. 3, w soboty o godz. 4 i inne dni o g. 5.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Premjeralna Senacja sezonu! „SYBIR”... (Carskie zbiry) Wielki dramat z życia Carskiej Rosji. Krwawe dzieje knuta. Akcja rozgrywa się w „Pałacu Zimowym”, Pietropawłowskiej ul. w Petersburgu i tajach Sybiru. Hulański oficerów gwardji Cesarskiej. W rol. gl. Alma Rubens, Wadim Uroniew i Edmund Lowe. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

UWADZE

P. P. Inżynierów, Techników, Geometrów i odpowiednich urzędów

Kalki płcienne, papierowe milimetr, Papiery Szkicowe, Milimetrów, Światłoczułe, Rysunki, Wathman, Schoellerhamw Krajowe

Kompl. cyrkli Gerlaoha i Richter'a, Linje, Eklorki, Przykładnice, Skale, Deski kreślarskie, Katomierze, Tusze, Gumy, Miscozki do farb, Farby Lefranca i krajowe, Numeratory, Datowniki, Pędzle Lefranca i inne. NOWOSC: Fotorytury formtowo do planówi 1/4 m. dt. lekkiej praktycznej.

Wielki wybór. Ceny najniższe. Przy większych zakupach i stałych dostawach specjalny rabat. Na żądanie szczegółowe oferty.

POLECA W. BORKOWSKI

I MICKIEWICZA 5 WILNO. II S to JAŃSKA 1 tel. 372. tel. 371

ODCISKI

USUWA BEZ BÓLI I BEZSPRAWNOŚCI

KLAWIOL

FABRYKA SPECJALNYCH FARMACEUTYKALNYCH „AP. KOŁWAJSKI” WARSZAWA

PATEFONY i GRAMOFONY

NA RATY NA 6 MIESIĘCY

WIELKI WYBÓR PŁYT patefonowych i gramofonowych. Skrzypce, balalajki, gitary, mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci, sanki sportowe i łyżwy.

— Wszystko na raty. —

POLECA „UNIERSAL” Wielka № 21. Gramofony od 75 złotych.

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA

i różne reklamy do wszystkich gazet na bardzo ulgowych warunkach przyjmuje

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, Garbarska 1. Tel. 82

WĘGIEL

opałowy z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich:

TRES—Gdańska 1 tel 11 37

ELEKTROKAN Wielka 17 tel 5-06.

Na żądanie dostawa w wozach zaplombowanych.

TYLKO U NAS

Węgiel najlepszy Duży obrót

Waga sprawdziwa mały

Płombowane wozy mały

Śpieszne załatwienie zysk jest

Dostawa od pół naszej dowiez, a siąd

wiele użasn podziękowań od Sz. klientów przekonanej na praktyce o przynajmniej 30% oszczędności przy zakupie WĘGLA u nas. **DUCHNOWSKI i S-ka**, Zawalska 21, lok. 15 (wleście od Drew. Rynku).

SKŁAD ŁÓZEK METALOWYCH.

B. ŁOKUCJEWSKIEGO

MICKIEWICZA 42. 36-0

Tanio wyprzedaje stare zapasy towaru:

Łóżka na siatkach - - - - - od 35 zł.

Materace sprężynowe patent. - - - 38 "

z morskiej trawy - - - - - 25 "

Krzesła wiedeńskie - - - - - 8.50

Stoliki, stoły, biurka damskie - - 16 zł.

Kłazkerki - - - - - 10 "

Szafy bielizniarki - - - - - 75 "

Łóżecka dziecięce higieniczne - - 75 "

HEMOROJDY

OSOPKI HEMOROJDALNE Gąseckiego

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają gusy (łyłaki). Sprzedają apteki.

CHOROBY PŁUC

Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.

„Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki

A. GĄSECKIEGO

w WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

„DZIDZI”

WALERSEY PUDER DLA DZIECI

ŁOKUTKIEM

Żądajcie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przysypki dla dzieci lanolinowy „PUDER DZIDZI” utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

TYLKO U NAS

Węgiel najlepszy Duży obrót

Waga sprawdziwa mały

Płombowane wozy mały

Śpieszne załatwienie zysk jest

Dostawa od pół naszej dowiez, a siąd

wiele użasn podziękowań od Sz. klientów przekonanej na praktyce o przynajmniej 30% oszczędności przy zakupie WĘGLA u nas. **DUCHNOWSKI i S-ka**, Zawalska 21, lok. 15 (wleście od Drew. Rynku).

HEMOROJDY

OSOPKI HEMOROJDALNE Gąseckiego

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają gusy (łyłaki). Sprzedają apteki.

LINOLEUM GŁADKIE

czarne, grub. 2 milim. po 18 zł. za metr kwadr. bronz., grub. 1,8 po 14 zł.

połecia **Wileńska Pomoce Szkolna** — Wilno Wielka 66. — 379

Folwark

50 dz. ziemi z domem 8 pokojowym, z kompletem budynków gospodarczych, mlynem wodnym, przy stacji kolejowej — sprzedana przez Dom H.K. „Zachęta”. Gdańska 6, telefon 9-05. 73-1

Taksometr

do sprzedania (europejska, sześcioposobowy) ul Słowiańska Nr. 1 m. 9. 10045

Za 600 dolarów

dom drewniany dochodowy, prawie nowy z ogrodem owocowym, w dobrym punkcie sprzedaży. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, telefon 182. 08-1

Dwa domy

dochodowe w centrum miasta. 33 mieszkań 5 6 pokojowych z wszelkimi wygodami, z placem około 1.500 sążni do sprzedania za 40.000 dolarów przy polowie gwarantowanej pożyczce banku Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6 telefon 9-05. 77 1

LEKARZE.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, skórne. Ulica Wileńska Nr. 3. Przyjmuje od godz. 8 1/2 — 1 1/2 — 8, tel. 5-67. W.Z.P.29

Dr. BLUMOWICZ

CHOROBY WENERYCZNE SYPHILIS I SKORNE. UL. WIELKA 21. (Tel. 921) Od 9—1 1/2—8. W.Z.P.63

Dr. POPILSKI

Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5—7 p.p. W. Poblanka 2, róg Zawalskiej W.Z.P.1

AKUSZERKA

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

MEBLE.

MEBLE. Odr. 1843 istnieje ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE i GABINE FOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedają na raty.

Wilenkin

ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE i GABINE FOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedają na raty.

GOTÓWKA.

GOTÓWKA. Złoty Łochowa II odsiew. Owies ryklicki Sobieżyński w odsiewach i oryginalny. Jęzemieli Marchwiński 4-tyzdowy II odsiew oryg. Heinego. Złota oryginalna Swałofskie. Konieczny, seradela oraz inne nasiona pastewne. POLECA

Lokujemy

najdogodniej każdą sumę na procentowanie pod mocne gwarancje Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6 tel. 9-05. 78 2

POZYCZKA

w sumach dowolnych, otrzymanie pośredniczymi Dom H-K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05.

„Zachęta”

Lokata kapitałów Dom H-K „Zachęta” ul. Gdańska 6 tel 9-05. 1

RÓŻNE.

RÓŻNE. Odr. 1843 istnieje ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE i GABINE FOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedają na raty.

POLESI SKŁAD „ELITA”

Wilno, Wileńska 22, poleca po cenach fabrycznych wełnę, przędzę maszynową oraz nici. 10009—17

Fachowy rzemieślnik

z licznymi dobrami świadectwami, poszukuje miejsc ca stróża, woznego lub t. pod. P. Palewski Nowa Jeruzolimska 1. gr

HUMOR.

Humor. Stanowory gość. — Przeproszam, osy można wziąć to krzesło? — Nie, to krzesło jest dla mego syna. — Ale! nie walco tak zajmować krzesło! Syn przni ki może dopiero na godzinę przbyć. — A choćby się syn mój dopiero urodził miał, to krzesło jest dla mego syna, rozumiesz pan.

Poszukuje

posady niani. Posiadam świadectwa. Ul. Gimnazjalna Nr. 4 m. 6 od g. 12—5. 135 0

Maszynistka, posiadająca własną maszynę poszukuje posady. Zgadzają się na wyjazd. Piaskowa 5-A m 1 Marja Wilkańcówna. 10041

Krawcowa szyje suknie balowe, wizytowe i inne. Przychodzi do domu z maszyną. Dobroczyński zauł. 2 a m. 10 z frontu na parterze, Wyzomirska. 10024

Poszukuje posady do wszystkiego. Posiadam świadectwa. Umieć dobrze gotować. Jak. Jasińskiego 17, m. 5. 10039—1

WIL SYNDYKAT ROLNICZY

WILNO, ZAWALSKA 9

Adr. tel. „ROLNICZE” tel. 323.

WYKAZ FIRM POLSKICH W LIDZIE!

Nagrozone medalem srebrnym na wystawie rolniczej

Warsztaty mechaniczne MICHAŁ BORKOWSKI

Poleca zwykłe, oraz kunsztowne roboty tokarskie, ślusarskie i kowalskie pod kierownictwem długoletniego fachowca p. GUSCIA. SUWAŁSKA Nr. 40.

Ognisko Kola Polek

w Lidzie, ul. Suwalska 13.

Miejsce zebrań towarzyskich. Poleca śniadania, obiady i kolacje na świeżem mięsie po cenach konkurencyjnych. Bufet zaopatrzone w napoje wysokowe.

SKŁAD WĘOLIN A. RODZIEWICZA

połecia hurtowo i detalicznie pierwszorządce wyroby w najlepszym gatunku Ul Suwalska 36, dom własny.

POLSKA PIEKARNIA HYGIENICZNA „ZORZA”

Suwalska Nr 44. Poleca 2 razy dziennie świeżo pieczywo

Przy zakupach prosimy powoływać się na powyższe ogłoszenia.